

Czy szkoła może być lepiej zaprojektowana? - zajęcia w ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości

Data publikacji: 16.11.2017 15:30

W środę (15.11) uczniowie z cieszyńskiej szkoły Organizacji i Zarządzania mieli szansę wziąć udział w warsztatach związanych ze Światowym Tygodniem Przedsiębiorczości. Zajęcia dotyczyły nie tylko samego projektowania usługi, ale również badań rynku oraz konsultacji. Ponadto uczniowie mieli okazję sprawdzić się w zadaniu na kreatywność oraz zdolność praktycznego myślenia.

□

Zajęcia były prowadzone przez Lubomirę Trojan – zastępcę dyrektora cieszyńskiego Zamku, która na konkretnych przykładach omówiła tematykę projektowania usług. – ***W zespole, zajmującym się projektowaniem usługi, powinny znajdować się osoby z różnym doświadczeniem oraz różnym sposobem myślenia. Dodatkowo im więcej opinii tym lepiej*** – informowała prowadząca – ***jakiś czas temu mieliśmy okazję przekonać się o tym, jak ważna jest odpowiednio zaprojektowana usługa, w przypadku przenoszenia zamkowego sklepu. Wcześniej sklep ten znajdował się w miejscu, które niezbyt odpowiadało potencjalnym klientom. Pojawiły się również zarzuty, że sklep nie posiada jasnego układu, w związku z czym nie wiadomo, co można w nim kupić. Stworzyliśmy grupę, która zajęła się planowaniem zmian, w związku z czym sklep został przeniesiony. Jak się okazuje było to dobre rozwiązanie, ponieważ klienci są zadowoleni a wyniki sprzedaży lepsze, niż wcześniej.***

Dodatkowo uczniowie mieli szansę zmierzyć się z wyzwaniem, jakim była poprawa usługi szkolnej. Nie chodziło tutaj jednak o program nauczania, czy też o osoby nauczycieli. Głównym zadaniem było wskazanie problemów, które uczniów drażnią na przerwach i które można rozwiązać przy użyciu niewielkich nakładów finansowych. Jako główne problemy szkoły zostały wskazane małe szatnie, brak sali gimnastycznej oraz długa kolejka po tosty w sklepiku szkolnym. Rozwiązań było wiele. Uczniowie proponowali na przykład zajęcia na świeżym powietrzu w okresie letnim, zaadaptowanie niewielkiej siłowni, czy też usunięcie wychowania fizycznego z planu zajęć. Ciekawym pomysłem okazało się usunięcie tostów z oferty sklepiku, w związku z czym problem przestałby istnieć.